Posłowie – rok 2008

Ósmego maja 1945 roku Niemcy skapitulowały. Zakończyła się wojna w Europie. Powszechnej radości nie podzielali polscy żołnierze. Ich Ojczyzna nie odzyskała niepodległości, a dla większości żołnierzy rodzinna ziemia – polskie Kresy Wschodnie – zostały włączone do Rosji Sowieckiej. Nie podzielali entuzjazmu dla bohaterstwa i działań Armii Czerwonej, jakie ogarnęło społeczeństwa zachodnie. Oni znali dobrze prawdę o Rosji Sowieckiej, nie z propagandowych audycji, ale z własnych bolesnych przeżyć, których nie sposób zapomnieć. Nie mogli się pogodzić z bolesną prawdą. Nie mogli uwierzyć, że to już koniec i nic się nie zmieni. Przeżywali rozterki – co robić, wracać czy zostać wśród obcych. Czy jest możliwe, aby ten okrutny, bolszewicki system na tyle się zmienił, żeby można było w nim jakoś żyć? Tęsknota za najbliższymi, za Polską, za życiem w swoich rodzinnych stronach robiła swoje. Wracali. Mieli trudności ze znalezieniem pracy, byli szykanowani, musieli skrywać czyny, za które wcześniej byli honorowani najwyższymi odznaczeniami.. Wielu bezpodstawnie oskarżonych o szpiegostwo zostało skazanych na wieloletnie więzienie lub nawet na karę śmierci. Niektórzy zostali straceni.

Przechodniu,
Pochyl czoła, wstrzymaj krok na chwilę,
Tu każda grudka ziemi krwią męczeńską broczy.
Tu jest Służewiec. To straszne Termopile.
Tu leżą ci, którzy chcieli bój do końca toczyć.
Nie prowadził nas tu kondukt pogrzebowy,
Nikt nie miał honorowej salwy ani wieńca.
W mokotowskim więzieniu krótki strzał w tył głowy,
A potem mały kucyk wiózł nas do Służewca.
Z Jej imieniem na ustach zwyciężyć lub zginąć
Szliśmy w oddziałach „Wilka" na mury Starówki
Pod Narwik, pod Tobruk, pod Monte Cassino,
By w piasku kres znaleźć żołnierskiej wędrówki.

Gen. Stanisław Maczek powiedział:

„Żołnierz polski bić się może o wolność wszystkich narodów – umiera tylko dla Polski. Oddając hołd poległym zwracam się do Was, weteranów:
Udziałem naszym mogą być różne jeszcze losy tułaczki – ale jej celem i kresem pozostanie zawsze Polska."

To z myślą o nich stworzyliśmy w 1992 roku na Wojskowym Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie Kwaterę Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, by choć po śmierci mogli z honorami wojskowymi, przy dźwiękach werbli i salw honorowych, pełnić „wieczną wartę" w największym polskim panteonie sławy, bólu i cierpień.

Wracają z najodleglejszych stron świata: z Australii, Nowej Zelandii, Afryki Południowej, Ameryki Południowej, USA i Kanady.

Witajcie w Domu! Witajcie w Wolnej Polsce!